

Pani Prof. Agata Seweryn wyjaśnia, na co zwrócić uwagę przy analizie utworów romantycznych...

- Analizując tekst powstały w epoce romantyzmu, warto pamiętać, że choć prąd romantyczny jest bardzo zróżnicowany (kiedyś zastanawiano się nawet, czy należy mówić o „romantyzmie” czy raczej o „romantyzmach”, a Władysław Tatarkiewicz jedną ze swoich rozpraw zatytułował znacząco *Romantyzm, czyli rozpacz semantyka*), da się wyróżnić kategorie wskazujące na jego integralność. Według klasycznego modelu stworzonego kilkadziesiąt lat temu przez Reného Welleka tym, co łączy twórców romantycznych, jest **typ wyobraźni poetyckiej, stosunek do natury oraz upodobanie do języka symbolu i mitu**. To daleko posunięte uogólnienie, niemniej kategorie wskazane przez Welleka rzeczywiście bywają przydatne na podstawowym poziomie rozumienia kultury umysłowej romantyzmu.
- Romantyczna wyobraźnia poetycka jest zwykle antymimetyczna, określa się ją jako **kreacjonistyczną**. Można tu przywołać – pochodzącą od M. H. Abramsa – metaforykę zwierciadła (*mimesis*) i lampy (kreacjonizm). Wyobraźnia romantyczna ma być jak lampa: nie naśladować, lecz wyrażać, wydobywać z ciemności coś do tej pory niewidocznego lub oświetlać na nowo to, co wydawało się pospolite, znane, oswojone. Wyobraźnia romantyczna czyni niezwykłym to, co zdawać by się mogło zwyczajnym. Znakomitych przykładów potwierdzających to spostrzeżenie dostarczy na przykład twórczość Juliusza Słowackiego.
- Romantyczna relacja między człowiekiem a naturą (przyrodą) określana jest jako **naturocentryzm** i przeciwstawiana oświeceniowemu antropocentryzmowi. Upraszczając: człowiek oświecenia postrzegał naturę (przyrodę) jako mechanizm w pełni obliczalny, dający się pojąć ludzkim rozumem (oświeceniowy racjonalizm), romantyk zaś widział naturę jako żywy organizm, tajemniczy system zależności pomiędzy tym, co „duchowe” a tym, co „materialne”. Natura – zwłaszcza ta dzika, nieokiełznana – jawiła się jako hieroglif, szyfr, tajemniczy alfabet, którego odczytanie pozwalało lepiej poznać siebie i istotę otaczającego świata. Przypomnijcie sobie choćby Pielgrzyma z *Sonetów krymskich*. W taki właśnie sposób – dzięki kontemplacji i interpretacji przyrody – doznawał on wtajemniczenia. Przypomnijcie sobie balladę *Król olch* Goethego albo niektóre obrazy Caspara Davida Friedricha i jego słynnych „bohaterów bez twarzy” (odwróconych tyłem do odbiorcy, wpatrzonych na przykład w bezmiar oceanu) – oni też poświadczają romantyczny naturocentryzm.
- **Romantyczne mitotwórstwo** w dużym uproszczeniu: dla romantyka pojęcie „mit” nie oznaczało „zmyślenia”, „baśni”, lecz prawdę wyższego rzędu podaną czytelnikowi za pomocą symbolicznego obrazowania i metaforyki. „Opowieść mityczna” miała odsłonić rzeczywistość w kilku wymiarach znaczeniowych naraz, wyrazić głębokie prawdy nie trywializując ich, pozwolić też zrozumieć i uporządkować rzeczywistość. W takich kategoriach można interpretować na przykład polski mesjanizm, polski mit Syberii, a nawet romantyczny mit „kraju lat dzieciennych”.
- Takie pojmowanie mitu ma też związek z **romantyczną epistemologią** (teorią poznania). Trzeba pamiętać, że chociaż romantycy nie gardzili naukami ścisłymi (śledzili na przykład odkrycia w zakresie nauk przyrodniczych), to uznawali, że wiedzy o świecie i człowieku mogą dostarczać także emocje, intuicja, anamneza. Stąd na przykład taka fascynacja w tej epoce **oniryzmem** (sny, widzenia), **ludzką psychiką** (podświadomością i nieświadomością) i **psychopatologią** (choroby i zaburzenia psychiczne). Gromadząc i opracowując w formie fabularnej „opisy przypadków” (motywy rozmaicie pojmowanego i różnie przejawiającego się „szaleństwa” czy zjawiska nazywane obecnie parapsychologicznymi), romantyzm przygotowywał grunt

pod dwudziestowieczną „psychologię głębi” (psychoanaliza Freuda, teoria archetypów Junga). W tym kontekście można czytać między innymi balladę *Romantyczność* i *Dziady* Mickiewicza oraz *Kordiana* Słowackiego.

- Należy pamiętać, że polski romantyzm kształtował się jako prąd artystyczny opozycyjny wobec dominującego jeszcze wówczas w Polsce klasycyzmu i oświecenia. Stąd nobilitował wszelkie „kontrkultury” (kultury peryferyjne, prowincjonalne) odrzucane przez epoki poprzedzające, szczególnie **kulturę ludową** z jej kolorytem lokalnym i fantastyką. Próbował też sięgać do rodzimych, archaicznych źródeł. Ślady tych romantycznych zainteresowań odnajdziecie między innymi w *Balladach i romansach* Mickiewicza.
- Po oświeceniowym racjonalizmie romantyzm przyniósł **odrodzenie życia religijnego**, dyskusje na temat roli chrześcijaństwa i rozważania problematyki politycznej w kontekście religijnym. W pierwszej kolejności przychodzi tu na myśl oczywiście Mickiewiczowski mesjanizm, nie należy jednak tracić z oczu także innych przykładów poświadczających tę tezę, jak *Nie-boska komedia* Krasińskiego czy niektóre liryki Cypriana Norwida.
- Do oczywistości, którą z obowiązku przypomnę należy wiedza, że romantyzm wykreował bohatera-indywidualistę, człowieka wrażliwego i zbuntowanego wobec skostniałych norm społecznych i obyczajowych (**bajronizm, wallenrodyzm** etc.). Nie należy jednak zapominać, że polski romantyzm polistopadowy stworzył także wzorzec osobowy bohatera-patrioty zaangażowanego w życie polityczne swojego kraju i próby odzyskania przez Polskę niepodległości (**tyrteizm**).
- Bunt romantyczny wyrażał się też w zakwestionowaniu odziedziczonego po epokach minionych systemu genologicznego. Pamięta się na ogół o nowych gatunkach stworzonych przez romantyków (ballada, powieść poetycka, dramat romantyczny). Warto wiedzieć także, że te nowe gatunki realizowały tak zwaną „poetykę tajemnicy”, którą współtworzyła przede wszystkim **fragmentaryczna, nieciągła fabuła oraz „otwarta”, niedokończona forma**.
- Romantyczne pragnienie przekraczania granic, przełamywania konwencji wyraziło się też w idei **syntezy sztuk**, czyli próbach stworzenia dzieła łączącego literaturę, muzykę i sztuki plastyczne. Zaowocowało to między innymi tak zwaną „muzycznością literatury” (czyli – w najprostszej postaci – instrumentacją głoskową stanowiącą pewien naddatek brzmieniowy języka poetyckiego) oraz „malarskością literatury” (obrazowaniem i opisowością apelującą do zmysłu wzroku). Wiele wdzięcznych przykładów tak rozumianej syntezy sztuk dostarcza między innymi dobrze Wam znany *Pan Tadeusz*.